

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Ar : Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
Wojskowej Służby Polek  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapek@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 02 1090 1506 0000 0000 5002 0244



adres sony i córki:  
Maria Mejster

Gdańsk - Wmesuz

Włocławek

poza Pom.  
Pow. Warsz.  
ZWZ-AK

++

Mejster Henryk  
ps. "Jedrus"

VM kl. V

M-1283/2123 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Rejster Henryk .....

T: M-1283/2123 Pom. ....

poza Pom. Wrocław - Warszawa  
SML-IV

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie *dział i kopierafin*

II. Materiały uzupełniające relację:  
Majster Henryk

1. Artykuły opublikowane w związku  
ze śmiercią, "Gdański Przekaz"  
nr 4/2005, kserokop.

nr. 6 s. 1-6



## HENRYK MEJSTER



*Sercem szczerym oddałem lata młode,  
a gotów byłem oddać życie całe.  
I nigdy nie pytałem o nagrodę  
i nigdy nie czekałem na pochwałę.  
Takim też chcę pozostać do tej chwili.  
Takimi przecież wszyscy być powinni.  
Postawą taką kiedyś się szcycili,  
choć dziś nie zawsze są takimi inni.*

Z. Kabata

Inż. Henryk Mejster, kawaler Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari V kl., urodził się w 1917 r. w Kowalu (pow. włocławski). Po ukończeniu Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii Przeciwlotniczej w Trauguttowie k. Brześcia n. Bugiem. W kampanii wrześniowej walczył w samodzielnym plutonie artylerii przeciwlotniczej. Zestrzeliwił 3 samoloty niemieckie, broniąc fabryki POCISK w Rembertowie k. Warszawy.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy i wciągnął do działalności konspiracyjnej.

W czasie Powstania Warszawskiego walczył w 8 kompanii Batalionu Kiliński, broniąc Śródmieścia i budynku PAST-y. Ranny leży w szpitalu na Chmielnej, gdzie zostaje udekorowany Orderem Virtuti Militari V kl. osobiście przez gen. Bora-Komorowskiego. Wywieziony do obozu jeńczego w Niemczech, powraca do Polski w październiku 1945 r.

Gdański Przekaz nr 4/2003  
(zeszyty historyczne SKŁ & AK  
Okr. Pomorski Słupsk-Gdańsk)

11/2

Pracuje kolejno w Morskim Urzędzie Rybackim, Państwowym Centrum Wychowania Morskiego – Wydziale Kursów Zawodowych i w Wydawnictwie Morskim. Od stycznia 1952 r. rozpoczyna pracę w Polskim Rejestrze Statków jako rzeczoznawca ds. kadłubowych. Równoległe z pracą podejmuje studia na Politechnice Gdańskiej, które kończy w 1957 r. W PRS pracuje do czasu przejścia na emeryturę w 1988 r.

Koleżanki i koledzy Pana Henryka zapamiętają Go jako pracowitego i sumiennego inspektora, a jednocześnie jako człowieka niezwykle koleżeńkiego i prawego.

Od 1990 r. włącza się w działalność Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, pracując w Redakcji „Gdańskiego Przekazu” – organu Okręgu Pomorskiego Związku.

Po śmierci redaktora naczelnego Zbigniewa Grzywaczewskiego przejmuje jego obowiązki. Jest prawdziwym spiritus movens działalności publicystycznej ŚZZAK, tak potrzebnej dla rozpowszechnienia prawdy o Polskim Państwie Podziemnym. Zbiera skrzętnie do druku materiały historyczne i pamiętnikarskie, zabiegając z niespożytą energią o ich publikację poprzez „Gdański Przekaz” oraz wydawnictwa samodzielne. Swoim entuzjazmem potrafi zarazić współpracujące ze Związkiem osoby i instytucje oraz pozyskać sponsorów dla prowadzonej działalności wydawniczej, jest wśród nich m. in. Polski Rejestr Statków, w którym „Gdański Przekaz” jest drukowany od czasu jego powstania.

Poza działalnością społeczną w ramach ŚZZAK pasją Pana Henia (tak Go wszyscy nazywaliśmy) była popularyzacja turystyki pieszej. Uprawiał ją do końca, do czasu, gdy choroba nagle odebrała mu siły do dalszych wędrówek.

Pan Henryk Mejster był kawalerem licznych orderów, poza wspomnianym już Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl., także Krzyża Walecznych, Krzyża Armii Krajowej, Krzyża Partyzanckiego, Warszawskiego Krzyża Powstańczego i Krzyża Kampanii Wrześniowej. Otrzymał także liczne odznaczenia resortowe.

Pan Henryk Mejster odszedł 11 grudnia 2003 r. po długiej i ciężkiej chorobie, na zawsze pozostanie jednak w naszej pamięci.

*Koleżanki i koledzy z PRS S.A.*

Dnia 11 grudnia 2003 r., po ciężkiej chorobie, zmarł nasz serdeczny kolega z Koła Gdańsk Wrzeszcz Świątowego Związku Żołnierzy AK – **Henryk Meister**.

W czasie pogrzebu w dniu 15 grudnia na cmentarzu Srebrzysko Prezes Okręgu Pomorskiego ŚZZAK inż. Kazimierz Śliwa wygłosił nad otwartą mogiłą następującą mowę pożegnalną:

Wielebny Księżę, Rodzino Henryka, Szanowni Państwo!

Major Wojska Polskiego w stanie spoczynku, żołnierz Armii Krajowej ps. „Jędrak”, powstaniec warszawski, inż. Henryk Meister odszedł na wieczną wartę.

Ponieśliśmy wielką stratę. Z tym nieodwracalnym faktem zejścia naszego Przyjaciela trudno się jest pogodzić Rodzinie i tym wszystkim, którzy Go znali z licznych kontaktów jako działacza społecznego o zawsze otwartym sercu.

Spełniając smutną powinność ostatniej posługi, wspominamy z ogromnym żalem życiowe etapy Henryka, który był dla nas wzorem skromności i cichego czynienia dobra.

Ten dzielny i wytrwały Kujawiak, zawsze pokonywał z uporem trudy i zasadzki życia, których los mu nie szczędził, pozostawiając na swej drodze jak najlepsze o sobie wspomnienie.

Przed wojną był harcerzem, a po maturze elewem Szkoły Podchorążych Artylerii Przeciwlotniczej w Trauguttowie. Studia wojskowe prze-rwał wybuch II wojny światowej, w której uczestniczył broniąc ze swoją baterią Warszawy aż do jej upadku 27 IX 1939 r. Po wydostaniu się z krótkiej niewoli niemieckiej wrócił do Warszawy i włączył w nurt konspiracji ZWZ/AK, kolportując podziemną prasę. To była długa droga na krawędzi życia i śmierci. W uznaniu tam osiągniętych wyników dwukrotnie był awansowany do stopnia porucznika.

Jego patriotyczne oddanie sprawie niepodległości ujawniło się w pełni udziałem w Powstaniu Warszawskim. Wystąpił tam w składzie II plutonu 8 kompanii batalionu „Kiliński”. W ramach działań tej jednostki atakuje gmach PAST-y, Ogród Saski, Palmiarnię i kolumny pancerne. Sprzyja mu szczęście żołnierskie aż do 23 września, gdy zostaje ranny i umieszczony w polowym szpitalu. Gdy szpital wizytuje gen. Bór-Komorowski, Henryk

II/4

zostaje przez niego odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Po upadku Powstania i niemieckiej niewoli wraca do kraju. Pracuje w przemyśle stoczniowym i w Gdańsku zakłada rodzinę. Na Politechnice Gdańskiej studiuje budownictwo okrętowe i po uzyskaniu dyplomu inżyniera aż do wieku emerytalnego pracuje w Polskim Rejestrze Statków.

Od 1989 roku był współzałożycielem Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, podejmując się trudnej funkcji przewodniczącego Zespołu Redakcyjnego pisma o nazwie „Gdański Przekaz”. Pismo to drukowane jest przez PRS w Gdańsku, a jego treści wypełniają białe plamy i przemilczenia w powojennej polskiej literaturze historycznej.

Henryk, mimo wielu wyróżnień w pracy zawodowej, najczęściej cenił sobie odznaczenia wojskowe, a były to: Srebrny Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Walcznych, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki, Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Kampanii Wrześniowej.

Kończąc to pożegnanie przytoczyć chcę strofę wiersza, jak gdyby specjalnie dla Henryka napisaną:

„Ja tylko jednego pragnę najogromniej,  
gdy się już rozsypię szarym, zimnym pyłem,  
aby z wszystkich dawnych i mniej dawnych wspomnień  
to tylko jedynie pamiętano o mnie,  
żem skończył marsz takim, jakim zawsze byłem”.

Rodzinie Henryka składamy serdeczne wyrazy współczucia i żalu.

### **„Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”**

Można by rzec, że każde ludzkie życie, bez względu na zasługi, jest porównywalne do jednej z wielu gwiazd na niebie. Każda z nich świeci inaczej i kiedy choćby jednej zabraknie, cały gwiazdozbiór wydaje się świecić inaczej.

Zebrałiśmy się tu właśnie po to, by pożegnać jedną z tych gwiazd, która świeciła nam najjaśniej. Nasz kochany Henryk był, jest i zawsze będzie dla mnie i na pewno jeszcze wielu z nas przykładem prawego, dobrego i uczciwego człowieka, a przede wszystkim wielkiego patrioty.

II/15

Wielu z nas zna go przede wszystkim z powstańczej walki o wolność narodową i osobistą. Walki o to, by Polska była Polską. Ciężkie i mozolne próby wyzwolenia kraju zostały nagrodzone wieloma odznaczeniami oraz uznaniem w kręgu oddanych znajomych, przyjaciół i najbliższej rodziny. Był małym człowiekiem wielkich czynów, a niemal każde z jego ziemskich działań niesło pomoc drugiemu człowiekowi. Zawsze pogodny, pełen uśmiechu i wewnętrznego hartu ducha, uwielbiał wędrować i spacerować. Kochał lasy, polne ścieżki i grupę turystyczną, do której przez wiele lat należał. Dziś wyrusza na wycieczkę, z której nie będzie dane mu powrócić.

Wspierajmy go w tej drodze szczerą modlitwą i żyjmy tak, jak nas nauczył, godnie i wspaniale, by zawsze być blisko drugiego człowieka i Boga, który teraz wraz z nim spogląda na nas z góry.

Nie zapominajmy kim przez całe życie był i dokąd dążył.

*Dominika  
z Powstania Warszawskiego*

### **Nie wszystko umiera**

Odszedł z naszych szeregów żołnierz AK mjr Henryk Mejer ps. „Jędrak”, nasz serdeczny kolega i przyjaciel, uczestnik Powstania Warszawskiego. Odszedł, bo Bóg tak chciał.

Odszedł człowiek wielkiego serca i ducha. Niezlomny patriota, wyróżniający się niezwykłą uczciwością i dobrocią. Losy ludzi pokrzywdzonych nie były Mu obojętne i zawsze starał się im pomóc.

Jego życiowym drogowskazem było hasło: „Bóg-Honor-Ojczyzna”, któremu był wierny do ostatnich dni swego życia.

Dotychczas, gdy rozstawaliśmy się po naszych spotkaniach, żegnaliśmy się słowami „do zobaczenia”. Teraz pożegnaliśmy Go po raz ostatni, na zawsze, gdyż stamtąd, gdzie odszedł, nie ma już powrotu. Pozostało po Nim w naszych szeregach puste miejsce.

Nie wszystko jednak umarło wraz z Nim. Pozostała po Nim wśród nas pamięć o jego szlachetnych czynach, o których będziemy długo pamiętać, bo wraz z ciałem człowieka nie wszystko umiera: NON OMNIS MORIAR.



II/16

- 42 -

Pozostalej w żalu Rodzinie Henia składamy serdeczne wyrazy współczucia.

*Zarząd oraz koleżanki i koledzy  
z Koła SZŻAK Gdańsk Wrzeszcz*

**Heniu! Kochany nasz Przyjacielu!**

Twoja śmierć nappełniła nas wielkim bólem i smutkiem.

Przed wielu, wielu laty drogi nasze połączyły się na wspólnych wędrowkach turystycznych. Przewędrowaliśmy pieszo razem tysiące kilometrów po pięknej polskiej ziemi, od Bałtyku do Tatr.

Dałeś się poznać jako wspaniały Człowiek, Polak-patriota, przyjaciel i turysta. Dobroć Twojego charakteru, bezinteresowna chęć niesienia pomocy innym zjednały Ci przyjaźń wielu ludzi.

Wszystkie nasze wspólne wyprawy turystyczne z Tobą były pełne uśmiechów, radości i słońca. Tylko wielki żal, że już nigdy razem nie wyruszymy na szlak, zostały jedynie piękne, niezapomniane wspomnienia.

Pozostaniesz Kochany Przyjacielu na zawsze w naszej pamięci i sercach!

Spoczywaj w pokoju!

W imieniu Klubu Turystów „Krokusy” Małżonce, Córce, Wnukowi oraz całej Rodzinie składam najserdeczniejsze i najgłębsze wyrazy współczucia.

*Andrzej Dumitowicz*

IV/11. Korespondencja z rodzimymi: Rejster  
Henryk

1. List do Fundacji do Somy  
Hawini w sprawie relikwii, napis  
krokop. (z 25.01.2005)

k. 1 s. 1



IV/1/1

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/archAK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK TORUŃ 25 01 2005 0000 0000 0000 5002 0244

*l. dz. 125 / Pon-410/95*

- *prośba o relację*
- *Biuletynu*
- *daty al. Fmoh.*

Pani  
Maria Mejster  
ul. Hallera 1 c  
80-409 Gdańsk-Wrzeszcz

Szanowna Pani !

Jestem dokumentalistką Fundacji i adres Pani otrzymałam ze Środowiska Pomorskiego Żołnierzy Armii Krajowej, bowiem bardzo zależy mi na nawiązaniu kontaktu z Rodziną śp. Henryka Mejstera ps. "Jędrus", o którego walce z okupantem w szeregach Armii Krajowej przeczytałam w jednym z numerów pisma pt. „Gdański Przekaz”. Nasza Fundacja gromadzi relacje żołnierzy konspiracji i dokumentację na ten temat. W związku z tym przesyłam w załączeniu schemat relacji z prośbą o krótką chociaż odpowiedź.

Do listu dołączam także informację o działalności naszej Fundacji oraz ostatni numer „Biuletynu”, który wydaje nasza Fundacja. Będę zobowiązana za odpowiedź.

Z wyrazami szacunku i poważania

*Elżbieta Skerska*  
.....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

T. N: 1283 / 2 123 Gorn.

posze Pom.

Mejster Henryk  
V. Slasty inform auzjme  
k. 1



Mejster Henryk

